

Mirosław Gersdorf

Z problematyki prawnej uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni : (dokończenie)

Palestra 7/9(69), 15-21

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z problematyki prawnej uchwał walnych zgrupowań spółdzielni*

(dokończenie)

V. Tryb „związkowy” uchylania uchwał walnych zgrupowań

Szereg kwestii spornych wywołała również interpretacja art. 39 ustawy. Przepis ten normuje zasady kontroli uchwał walnego zgrupowania spółdzielni przez nadrzędne organizacje spółdzielcze.

Między trybem sądowym przewidzianym w art. 38 a normowanym przez art. 39 trybem „związkowym” uchylania uchwał walnych zgrupowań występują zasadnicze podmiotowe różnice.

W trybie sądowym może zaskarżyć uchwałę tylko członek, którego prawa zostały naruszone przez uchwałę. Ponadto na podstawie art. 90 k.p.c. powództwo w tym trybie może wnieść również prokurator. Kontrola sądowa ma bowiem na celu, jak to już podkreślono, ochronę interesów członków spółdzielni.

Jednakże spółdzielnia obowiązana jest do przestrzegania przepisów nie tylko w interesie jednego członka czy wszystkich członków, ale także w interesie ogólnospołecznym. Kontrolę w tym zakresie ustawodawca powierzył nadrzędnym organizacjom spółdzielczym. Wniosek o uchylenie uchwały w tym trybie może wnieść każdy członek oraz każdy organ spółdzielni. Zarząd centralnego związku może ponadto uchylić uchwałę z własnej inicjatywy.

Wykazane wyżej różnice podmiotowe są bezsporne. Odmienność poglądów zarysowała się co do różnic przedmiotowych, a mianowicie co do podstaw uchylenia uchwały.

Przepis art. 39 stanowi, że podstawą uchylenia uchwały może być naruszenie przez nią przepisów prawa, statutu oraz uchwał właściwych związków i Naczelnej Rady, dotyczących zasad gospodarki planowej, dyscypliny finansowej i inwestycyjnej.

Różnica między przepisem art. 38 a art. 39 polega w omawianym zakresie na tym, że artykuł 38 nie zawiera podkreślonych przez nas wyżej ostatnich słów artykułu 39. Sporna zaś jest kwestia, czy słowa te odnoszą się w art. 39 tylko do uchwał związków i Naczelnej Rady, czy także do przepisów prawa i statutu.

Przy przyjęciu za trafną tej drugiej interpretacji kontrola sprawowana przez zarząd centralnego związku sprowadzałaby się do sprawdzania zgodności uchwał z przepisami dotyczącymi „zasad gospodarki planowej, dyscypliny finansowej i inwestycyjnej”. Przedstawicielem takiej interpretacji jest dr Piekarski.¹⁹ Zdaniem jego taki sens art. 39 wynika bezpośrednio z jego brzmienia, a ponadto z zakresu nadzoru, jaki centralny związek sprawuje w ogóle nad spółdzielniami z mocy art.

* Części I—IV artykułu opublikowano w nrze 7—8 „Palestry” 1963 r.

¹⁹ Por. M. Piekarski: Kontrola uchwał walnych zgrupowań spółdzielni przez centralny związek spółdzielni, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 11.

158—168 ustawy. Nadzór ten — twierdzi Piekarski — nie wykracza poza sferę normowaną przepisami „o swoistym charakterze administracyjnym”.

Przesłanki te nie uzasadniają jednak omawianej interpretacji art. 39. Przede wszystkim wypada podkreślić, że żaden z przepisów ustawy regulujących władcze funkcje związku nie ogranicza ich do sfery zasad gospodarki planowej i finansowej. Przeciwnie, szereg przepisów wskazuje na znacznie szerszy zakres, że wymienię tu prawo ustalania zasad statutowych, wydawania oświadczeń o celowości zmian statutowych, prawo lustracji całej działalności spółdzielni, a więc uprawnienia obejmujące różnego rodzaju stosunki prawne.

Odmiennej wykładnią art. 39 niż przeprowadzona przez dra Piekarskiego reprezentuje W. Jastrzębski.²⁰ Zdaniem tego autora podstawą uchylecia uchwały walnego zgromadzenia w tym trybie może być naruszenie przez nią „każdego przepisu prawa i statutu”.

Autor nie uzasadnia bliżej tego poglądu. Wydaje się, że u podłoża jego leży gramatyczna wykładnia. Moim zdaniem wskazuje ona na to, że wyrazy „dotyczących zasad gospodarki planowej oraz dyscypliny finansowej i inwestycyjnej” odnoszą się tylko do uchwał nadrzędnych organizacji spółdzielczych. Przypadek bowiem i liczba mnoga wyrazu „dotyczących” odpowiadają wyrazowi „uchwał”. Natomiast wyraz ten nie może się odnosić do wyrazów „przepisów uchwały, statutu” (podobnie jak np. w art. 43), słowo zaś „przepis” powiązane jest tylko ze słowem „ustawa”. Jeżeli bowiem ustawa mówi o normach statutowych, a nie o statucie w ogóle, to używa określenia „postanowienia” (np. w art. 3 i 16). Statut zaś jako taki nie dotyczy oczywiście dyscypliny finansowej czy inwestycyjnej. Odmiennej interpretacji nie można wyprowadzać tylko z wyrazu „oraz”, gdyż wyraz ten w zależności od kontekstu całego zdania może być uznany za łączący poszczególne części zdania (albo zdanie złożone) lub je rozdzielaający, jak to ma właśnie miejsce w niniejszym wypadku.

Za poglądem tym przemawia także wykładnia logiczna. Ograniczenie kontroli uchwały do przepisów prawa i postanowień statutu dotyczących zasad gospodarki planowej i finansowej nie miałoby właściwej racji. Przepisy prawa w zasadzie nie normują bezpośrednio tych spraw, lecz zazwyczaj zalecają ich uregulowanie centralnym związkom spółdzielczym w drodze odpowiednich uchwał. Natomiast przepisy te normują nieograniczoną ilość innych spraw w zakresie dotyczącym także (lub nawet wyłącznie) organizacji spółdzielczych. Podobnie postanowienia statutu z istoty swojej w zasadzie nie normują spraw dotyczących dyscypliny finansowej czy inwestycyjnej lub zasad gospodarki planowej, lecz tylko odsyłają do odpowiednich aktów wydanych w tym względzie. Inaczej rzecz się ma z uchwałami związków, których większość właśnie tych spraw dotyczy.

W tej sytuacji, w świetle zwięzającej interpretacji podstaw uchylecia uchwał w trybie art. 39, wyłączone byłyby spod jakiejkolwiek kontroli wszelkie uchwały walnego zgromadzenia nie naruszające interesów członków, a nawet im odpowiadające, mimo jaskrawego naruszenia przez nie przepisów prawa i postanowień statutu, normujących sprawy poza dziedziną zasad gospodarki planowej, dyscypliny finansowej i inwestycyjnej (np. przepisów prawa lokalowego, prawa pracy lub postanowień statutu o charakterze samorządowo-organizacyjnym czy proce-

²⁰ Patrz W. Jastrzębski: Uchylenie uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni w drodze postępowania wewnątrzspółdzielczego, PUG 1962 r., nr 1.

duralnym). Takie zaś postawienie sprawy, zagrażające w sposób istotny łaadowi prawnemu, nie znajdowałyby żadnego uzasadnienia społeczno-gospodarczego, a ponadto byłoby sprzeczne z przepisem art. 162 pkt 7 ustawy o spółdzielniach i ich związkach.

Taka czy inna interpretacja art. 39 co do podstaw uchylenia uchwał walnego zgromadzenia nie przesądza jeszcze kwestii dopuszczalności ingerowania centralnego związku w stosunki cywilnoprawne łączące spółdzielnię z ich członkami. Są to dwie różne sprawy. Tymczasem dr Piekarski czyni między nimi znak równania. Mianowicie z tezy, że centralny związek może sprawować nadzór tylko w sferze normowanej przepisami „o swoistym charakterze administracyjnym”, wyprowadza on z kolei tezę, że związek „nie może ingerować w stosunki cywilnoprawne łączące spółdzielnię z prawnie równorzędnymi podmiotami”. Taki wywód byłby słuszny jedynie wówczas, gdyby wskazane przepisy były obojętne dla treści stosunków cywilnoprawnych. Tymczasem przepisy te wpływają pośrednio, a nieraz nawet bezpośrednio na treść stosunków cywilnoprawnych. Jako przykład można tu podać przepisy regulujące podział nadwyżki bilansowej. Są to przepisy o charakterze prawnofinansowym, a więc dotyczą one niechybnie sfery nadzorowanej przez centralny związek, lecz decydują jednocześnie o cywilnych prawach majątkowych członka.

Wątpliwości wzbudzają zresztą nie tylko przesłanki, które doprowadziły do omawianej tezy, ale — i to przede wszystkim — sama teza. Idzie ona zbyt daleko. Przy przyjęciu jej za trafną należałoby wyłączyć spod kontroli centralnego związku zarówno uchwały walnego zgromadzenia, które zawierają zasady podziału nadwyżki bilansowej czy szczegółowe zasady zwrotu wkładów, jak i inne tym podobne uchwały ustalające w sposób generalny treść stosunku członkostwa. Tego rodzaju bowiem uchwały stanowią niewątpliwie zdarzenie cywilnoprawne (a wg poglądów Piekarskiego — czynności prawne), wywołujące skutki prawne w dziedzinie stosunków między spółdzielnią a jej członkami jako równorzędnymi podmiotami. Charakterystyczną cechą takich uchwał jest to, że adresowane są one do ogółu członków, ustalają ogólne zasady czy reguły postępowania, które nie rozstrzygają sprawy z konkretnego stosunku członkostwa, lecz stanowią dopiero podstawę do jego ukształtowania. Uchwały takie, dotyczące nie określonej wielości stosunków cywilnoprawnych, stanowią niejako rozwinięcie postanowień statutu, nabierają przeto charakteru normatywnego. Mają one przy tym decydujące znaczenie dla całej działalności gospodarczej spółdzielni. Trudno zatem wyłączać je spod kontroli związku, a tym samym — w razie nienaruszenia przez nie praw żadnego z członków, czyli niemożności ich uchylenia w trybie art. 38 ustawy — spod jakiegokolwiek kontroli. Poza tym nie można również odmówić centralnemu związkowi prawa uchylenia w trybie art. 39 uchwał walnego zgromadzenia, dotyczących także konkretnego stosunku członkostwa czy stosunku z innymi osobami trzecimi, ale nie kształtujących bezpośrednio tego stosunku. Uchwały takie stanowią, jak już wspomniano, polecenie czy zalecenie dla zarządu w tym względzie, do składania bowiem oświadczeń woli w imieniu spółdzielni zarówno wobec członków, jak i osób trzecich uprawniony jest w zasadzie jedynie zarząd spółdzielni.

Ewentualne uchylenie tego rodzaju uchwały przeciwdziała dokonaniu przez zarząd zaleconej przez walne zgromadzenie czynności prawnej sprzecznej z prawem. Uchylenie takiej uchwały powinno zresztą następować w zasadzie na

wniosek zarządu. Jak to już niejednokrotnie wyjaśniło orzecznictwo Sądu Najwyższego — jeśli zarząd uważa, że uchwała narusza prawo lub statut, to zarząd powinien dążyć do jej uchylenia²¹. W świetle przepisów obecnej ustawy może to zrobić tylko w trybie art. 39.

Natomiast należałoby uznać, że w ramach swych funkcji kontroli i nadzoru nad spółdzielniami centralny związek nie może swoją uchwałą, podjętą w trybie art. 39 czy w jakimkolwiek innym trybie, unicestwić ani zmienić czynności prawnej wywołującej wprost powstanie, zmianę lub ustanie konkretnego stosunku cywilnoprawnego między spółdzielnią a członkiem czy osobą trzecią — bez względu na to, czy czynności tej dokonało walne zgromadzenie, czy też zarząd. Ostateczna ocena treści takiego stosunku należy do sądu lub komisji arbitrażowej.

Reasumując, wydaje się, że omawianą tezę dra Piekarskiego o niedopuszczalności ingerowania przez związek w stosunki cywilnoprawne między członkiem a spółdzielnią można przyjąć tylko z tym ograniczeniem, że dotyczy ona jedynie uchwał walnego zgromadzenia kształtujących wprost konkretny stosunek członkostwa. Do nielicznej grupy tego rodzaju uchwał należą uchwały co do przyjęcia lub wykluczenia członka. Uchwały te decydują bowiem wprost o powstaniu lub ustaniu stosunku członkostwa. Słusznie też dr Piekarski, analizując tego rodzaju uchwały, podkreśla, że dopuszczenie do ich uchylenia przez związek równałoby się przyznaniu mu prawa decydowania o składzie członkowskim spółdzielni, co naruszałoby jej samorządność. Trafnie też stwierdza tenże autor, że przyznanie związkowi prawa anulowania uchwały walnego zgromadzenia uchylającej decyzję rady o wykluczenie „niweczyłoby” prawo (przyznane członkowi spółdzielni przez art. 21 § 4 i 38 § 5 cyt. ustawy o spółdzielniach i ich związkach) zwalczania wykluczenia w trybie odwołania do nadrzędnego organu spółdzielni, a następnie w trybie powództwa w drodze sądowej.

W świetle powyższego zarysowuje się wyraźnie podział między kompetencjami sądu i centralnego związku.

Członkowi, którego prawa zostały naruszone przez uchwałę, przysługuje droga sądowa w trybie art. 39. Członkowi, którego prawa nie zostały naruszone, oraz organom spółdzielni, jeśli ich zdaniem dana uchwała narusza prawo, przysługuje droga „związkowa”, przy czym nie obejmuje ona uchwał wywołujących powstanie, zmianę lub ustanie konkretnego stosunku cywilnoprawnego między członkiem a spółdzielnią.

Zgodnie z przepisem art. 39 § 1 prawo uchylenia uchwały walnego zgromadzenia przysługuje zarządowi centralnego związku jedynie w ciągu czterech tygodni od dnia powzięcia o niej wiadomości, i to nie później niż w ciągu roku od jej podjęcia. Te krótkie terminy mają na celu ochronę pewności obrotu. W związku z tym przepisem powstało zagadnienie prawne, w jakich wypadkach następuje w rozumieniu tego artykułu powzięcie przez zarząd wiadomości o uchwale.

W zasadzie zarząd centralnego związku spółdzielczego otrzymuje wiadomość o uchwale walnego zgromadzenia w drodze otrzymania odpisu tej uchwały od spółdzielni — w wykonaniu jej obowiązku przewidzianego w art. 37 § 4 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Jednakże art. 39 § 1, mówiąc o „dniu powzięcia wiadomości o uchwale”, a nie o dniu zawiadomienia o niej centralnego związku

²¹ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach 2 CR 839/55 i 4 CR 392/60.

przez spółdzielnię, ma na myśli otrzymanie tej wiadomości także w inny sposób niż wyżej opisany. Oczywiście jest jednak, że ze względu na cel przepisu art. 39 zarząd centralnego związku spółdzielczego musi otrzymać tę wiadomość w taki sposób, by miał całkowitą pewność, że dana uchwała została powzięta i że przedstawiona mu jej treść jest w pełni autentyczna.

Praktycznie rzecz biorąc, pewność taką centralny związek spółdzielczy może uzyskać tylko:

- a) na podstawie sprawozdania swego przedstawiciela biorącego udział w walnym zgromadzeniu,
- b) protokołu sporządzanego przez lustratora oraz
- c) we wszelkich innych wypadkach przez otrzymanie od osoby zainteresowanej poświadczonego przez spółdzielnię odpisu protokołu walnego zgromadzenia.

Otrzymanie informacji o powzięciu danej uchwały w inny sposób (np. przez zapoznanie się ze wzmianką w prasie codziennej czy z pismem skierowanym do centralnego związku bez załączonego odpisu protokołu) stwarza tylko dla zarządu centralnego związku spółdzielczego obowiązek jak najszybszego zapoznania się bezpośrednio z treścią uchwały, natomiast nie stanowi „powzięcia wiadomości o uchwale” w rozumieniu art. 39 § 1 wraz z wszelkimi jej skutkami przewidzianymi w tym przepisie.

Omawiany przepis wywołał też wątpliwość, czy w wypadku przekazania przez centralny związek spółdzielczy (w trybie art. 163 § 2 ustawy) przewidzianego w art. 37 § 2 ustawy prawa do otrzymania wiadomości o treści uchwał walnych zgromadzeń innemu związkowi — otrzymanie przez taki związek odpisu uchwały walnego zgromadzenia ma znaczenie prawne „powzięcia wiadomości o uchwale” w rozumieniu art. 39 również przez zarząd centralnego związku. Wydaje się, że na pytanie to należy dać odpowiedź twierdzącą. W wypadku bowiem przekazania przez centralny związek spółdzielczy swoich uprawnień innemu związkowi spółdzielczemu związek taki występuje w stosunku do spółdzielni w zakresie przekazanych uprawnień w charakterze substytutu centralnego związku. Wszelkie więc czynności, które spółdzielnia wykonuje wobec związku z tytułu przekazanych mu uprawnień przez centralny związek, stanowią jednocześnie wypełnienie jej ustawowych obowiązków wobec centralnego związku, a więc wywołują takie same skutki prawne, jak gdyby zostały one wykonane wobec centralnego związku. Dotyczy to również obowiązku spółdzielni przewidzianego w art. 37 § 4. Spółdzielnia zatem, wykonawszy ten obowiązek wobec związku, jest już zwolniona od wykonania go wobec centralnego związku. Przyjęcie odmiennego stanowiska, które stwarzałoby możliwość uchylenia przez centralny związek spółdzielczy każdej uchwały walnego zgromadzenia w bliżej niewiadomym terminie, bo uzależnionym od przypadkowego otrzymania przez niego wiadomości o uchwale — wywołałoby niepewność co do prawomocności uchwały przez okres do jednego roku od dnia jej powzięcia. Wprawdzie art. 39 § 1 dopuszcza uchylenie uchwały przez taki okres, jednakże w sytuacji, w której centralny związek spółdzielczy nie przekazał swoich uprawnień w zakresie art. 37 § 4 innemu związkowi, termin ten może być wykorzystany tylko wtedy, gdy spółdzielnia nie wykona we właściwym czasie swojego obowiązku zawiadomienia o uchwale centralnego związku, a więc z przyczyn leżących jedynie po stronie spółdzielni. Nie do przyjęcia zaś byłaby taka zasada, która by stawiała spółdzielnię w sytuacji gorszej niż wyżej opisana —

²² Patrz. B. Słotwiński: Ustawa o spółdzielniach i ich związkach, Warszawa 1961 r., str. 52.

jedynie na skutek przekazania przez centralny związek innemu zrzeszeniu w swoim związku. Przekazanie takie, a więc decentralizacja funkcji centralnego związku, może mieć bowiem na celu tylko usprawnienie i uproszczenie związkowych stosunków organizacyjnych, a nie odwrotnie.

Prawo uchylecia uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni przysługuje tylko zarządowi centralnego związku. Natomiast zarząd innego związku (terenowego lub krajowego) ma prawo w myśl art. 39 § 2 zawieszania uchwał. Przepis ten stanowi, że prawo zawieszania uchwały przysługuje zarządowi związku w ciągu czterech tygodni od dnia powzięcia o niej wiadomości. Przepis ten nie wspomina nic o innych ograniczeniach w czasie, a w szczególności o rocznym terminie prekluzyjnym, o którym mowa w art. 39 § 1. Dało to podstawę do wyrażenia poglądu, że prawo zawieszania uchwały przysługuje związkowi także po upływie roku od jej podjęcia, jeśli tylko przedtem nie powziął o niej wiadomości. Powyższy pogląd nie wydaje się trafny. Instytucja zawieszania uchwały walnego zgromadzenia przez związek stanowi — w stosunku do instytucji uchylania uchwał przez centralny związek — dodatkowy środek w rękach nadrzędnych organizacji spółdzielczych, mający na celu natychmiastowe wstrzymanie wykonania uchwały, zanim jeszcze centralny związek spółdzielczy podejmie decyzję o do jej uchylecia. Ustawodawca wychodził tu bowiem z założenia, że związek nadzorujący bezpośrednio działalność spółdzielni może szybciej niż związek centralny powziąć wiadomość o wadliwej uchwale walnego zgromadzenia. Ostatecznym celem zawieszania uchwały jest jednak doprowadzenie do jej uchylecia. Zawieszenie uchwały może zatem mieć miejsce tylko przed upływem czasu, w którym centralnemu związkowi przysługuje prawo jej uchylecia. Do ustalenia zaś terminów, w jakich centralny związek spółdzielczy może uchylić uchwałę, właściwy jest podstawowy w tej mierze art. 39 § 1, a nadto art. 39 § 3, jako przepis szczególny w stosunku do art. 39 § 1.

Przepis art. 39 § 1 przewiduje dwa rodzaje terminów prekluzyjnych: jeden termin (*a tempore scientiae*), który biegnie od dnia powzięcia przez centralny związek wiadomości o uchwale, oraz drugi termin (*a tempore facti*), niezależny od pierwszego, którego bieg rozpoczyna się z dniem zapadnięcia uchwały i w ramach którego muszą się mieścić terminy pierwszego rodzaju.

Ponadto przepis art. 39 § 3 wprowadza jeszcze jeden termin *a tempore scientiae*, mianowicie termin czterotygodniowy, którego bieg rozpoczyna się od dnia otrzymania przez centralny związek wniosku związku o uchylecie uchwały. Natomiast przepis art. 39 § 3 nie reguluje w ogóle czasu liczonego od dnia powzięcia uchwały przez walne zgromadzenie, po upływie którego centralny związek nie jest władny — bez względu na jakiekolwiek zdarzenia — uchylić uchwałę. Co się więc tyczy terminu *a tempore facti*, jako nie podlegającego szczególnemu unormowaniu, obowiązuje m. zdaniem generalna zasada jednorocznego terminu prekluzyjnego, przewidziana w podstawowym dla omawianej materii przepisie art. 39 § 1 ustawy.

Ostatnia wreszcie sporna kwestia w dotychczasowych publikacjach na temat art. 39 ustawy dotyczy kręgu osób legitymowanych do wniesienia odwołania od uchwały zarządu centralnego związku dotyczącej uchylecia uchwały walnego zgromadzenia.

Artykuł 39 kwestii tej w ogóle nie reguluje. Z mocy art. 176 ustawy odwołanie takie przysługuje spółdzielni. Poza tym wypada uznać, że przysługuje ono też — zgodnie z ogólnymi zasadami prawnymi — wszystkim uczestnikom postępowania, a więc także członkom i organom spółdzielni, którzy złożyli wniosek

o uchylenie uchwały (art. 39 § 1), jak również związkowi, który zawiesił uchwałę i następnie wystąpił o jej uchylenie (art. 39 § 3)²³ Można się spotkać z poglądami, które odmawiają przyznania takiego prawa członkowi spółdzielni.²⁴ Poglądy te są uzasadniane charakterem administracyjnoprawnym wykonywanego przez centralny związek nadzoru w trybie art. 39 i nieobjęcia nim sporów cywilnoprawnych między członkiem spółdzielni a spółdzielnią, rozstrzyganych w trybie art. 38.

Wywód ten nie wydaje się być przekonujący. Taki lub inny zakres działania art. 39 wyłącza tylko pewne kategorie uchwał spod kontroli związku sprawowanej w tym trybie. Decyduje więc o możliwości uchylenia danej uchwały w tym trybie, nie ma zaś żadnego znaczenia dla oceny praw wnioskodawców w toku toczącego się postępowania. Ustawa, określając, kto może być wnioskodawcą, nie dzieli ich na żadne mniej lub więcej uprzywilejowane grupy. W świetle więc przepisu ustawy członek spółdzielni jest takim samym uczestnikiem postępowania jak i inni wymienieni w ustawie wnioskodawcy. Wypada zresztą podkreślić, że nieprzyznanie członkowi prawa odwołania wyłączyłoby go w istocie rzeczy z uczestniczenia w postępowaniu i tym samym nadało jego uprawnieniom charakter pozorny. A przecież włączenie członka spółdzielni do kręgu wnioskodawców było niechybnie wyrazem uznania jego roli jako współgospodarza spółdzielni i zapewnienia mu warunków do faktycznego jej realizowania.

²³ Takie samo stanowisko zajmuje W. Jastrzębski w cytowanym już artykule (zob. przyp. 20).

²⁴ Patrz M. Piekarski: Kontrola uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni przez centralny związek spółdzielni, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 11.

ANDRZEJ REMBIELIŃSKI

Ruch samochodu jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za wypadek

Kodeks zobowiązań w art. 153 § 1 wiąże odpowiedzialność za wypadek z ruchem mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. Najważniejsze znaczenie ma tu ruch samochodów. Wzrastająca z każdym rokiem liczba wypadków samochodowych świadczy o konieczności dokładnego określenia tej podstawowej przesłanki odpowiedzialności właściciela samochodu na zasadzie ryzyka, jaką jest ruch samochodu. Zagadnienie to jest tym bardziej aktualne, że przesłanka ta nie uległa zmianie w toku prac kodyfikacyjnych. Zawiera ją w szczególności projekt kodeksu cywilnego z roku 1962 (art. 896 § 1) — podobnie zresztą jak i projekty z lat ubiegłych. Wydaje się zatem, że dotychczasowy dorobek orzecznictwa i literatury zachowa w tym zakresie pełny swój walor, a rozważania niniejsze będą mogły być przydatne również na gruncie przyszłego kodeksu cywilnego.

Ruch samochodu należy rozumieć jako element wypadku samochodowego. Wprawdzie kodeks zobowiązań w art. 153 § 1 nie używa terminu „wypadek